

Portal Województwa Lubuskiego



„Polska regionów - Polska miast”



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -26 listopada 2016 godz. 11:00

- Powinniśmy głośno mówić, jak samorząd w Polsce jest ważny - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak podczas swojego wystąpienia pt. "Samorząd województwa - kreator rozwoju regionalnego". W dniach 28-29 listopada br. odbywa się IX Konferencja Krakowska, forum o przyszłości

Europy, Polski i jej regionów. W obradach biorą udział wybitni intelektualiści - ludzie o znanych nazwiskach, dużym doświadczeniu i ciekawych poglądach.

Marszałek Elżbieta Anna Polak była panelistką bloku tematycznego „Centrum a samorząd – twórcze napięcie, polskie województwo”. W dyskusji uczestniczyli także: Jacek Krupa – Marszałek Województwa Małopolskiego, Krzysztof Kwiatkowski – Prezes Najwyższej Izby Kontroli, b. Minister Sprawiedliwości, prof. Stanisław Mazur – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kierownik Katedry Gospodarki i Administracji, prof. Mirosław Stec – Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Kierownik Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego. Moderatorem był dr Jarosław Flis.

- Jestem dumna z tego, że mam to szczęście należeć do pokolenia transformersów. Przed 89 r. narzekaliśmy, że nic się nie dzieje, że jest szaro i marzenia się nie spełniają. A potem wszystko się zmieniło. Zmieniło się to radykalnie - mówiła. Marszałek podkreślała, że liderzy samorządowi, mają obowiązek tworzyć warunki do rozwoju gospodarczego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. - W regionie lubuskim mamy aktualną strategię rozwoju oraz strategię branżowe, a także programy i plany, które są ich uszczegółowieniem. Postawiliśmy na dostępność transportową i komunikacyjną. Budujemy silny, konkurencyjny, ale również innowacyjny region – zrównoważony nie tylko pod względem terytorialnym, ale również społecznym. Lubuskie ma dobrą sieć dróg krajowych i regionalnych. Z danych statystycznych wynika, że aż 77 proc. mieszkańców Lubuskiego deklaruje zadowolenie ze swojego życia. Z pewnością dlatego w innych badaniach wypadamy jako region najbardziej otwarty i tolerancyjny w Polsce - mówiła marszałek.

Zdaniem marszałek, w ciągu 18 lat istniała zgoda co do priorytetów i kierunków rozwoju samorządów, następowała decentralizacja. - Trudno nam się zgodzić z odwróceniem rządu od samorządu, co widać w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju. Zmienia się model państwa i proponuje się powrót do centralizacji. Bardzo niepokojąca jest zapowiedź utworzenia jednego, skonsolidowanego centrum zarządzania strategicznego – zaznaczyła marszałek. Pojawiają się zapowiedzi odbierania kolejnych kompetencji samorządom regionalnym. Nie jest to zrozumiałe po 18 latach dobrych doświadczeń. Można powiedzieć, że mamy „dowód osobisty” i wiemy, co chcemy powiedzieć. Przez te 18 lat udało nam się naprawdę wiele osiągnąć. Nie chodzi tylko o wskaźniki ekonomiczne, o ten niesamowity skok cywilizacyjny, ale też o więzi z wyborcami, z mieszkańcami. My konsultujemy wszystko z mieszkańcami. Myślę, że samorząd terytorialny zarówno na poziomie gminnym, powiatowym, jak i wojewódzkim wyraźnie pokazał, że potrafi skutecznie i mądrze zarządzać swoimi dochodami i doskonale wie, jakie są potrzeby mieszkańców. Polityka regionalna realizowana jest przez samorządy województw skutecznie – dodała.

- Gdy obchodziliśmy 18 lat samorządu terytorialnego zaprosiłam do Zielonej Góry prof. Jerzego Regulskiego - współtwórcę reformy samorządowej. Wówczas jeden z

uczestników zapytał: Panie profesorze, którą do demokracji. Pan profesor powołał się na konstytucyjną zasadę pomocniczości i odpowiedział: tylko budując społeczeństwo obywatelskie! Poprzez decentralizację i włączenie ludzi do władzy i odpowiedzialności. Bo państwo powinno zająć się tym czym musi tym czym nie musi lepiej zajmie się obywatel!" - mówiła marszałek.

Jak podkreślała marszałek następuje zmiana modelu rządzenia państwem, w którym rząd wie lepiej, czego chce obywatel. - Pomimo tego, że samorząd jest rzeczywistym i realnym kreatorem rozwoju regionalnego. Mamy strategię, jasno określony cel. Priorytety, rozpisane w programach i pieniądze do ich realizacji w ramach programów regionalnych. Skutecznie prowadzimy politykę rozwoju regionalnego, mamy wzrost PKB, eksportu nad importem, najniższe w historii bezrobocie. Prawdziwy cywilizacyjny skok. Trzeba, więc głośno mówić o atutach samorządu i sukcesach - mówiła marszałek.

- Powinniśmy zająć się umacnianiem samorządności i budowaniem partnerstw - podkreślała marszałek. Partnerstwo przyczynia się do mnożenia efektów dobrych rozwiązań. W województwie lubuskim takim przykładami było budowanie partnerstwa na rzecz wolontariatu czy rozwoju transplantologii. - Tylko w oparciu o prawdziwe wartości i ideały, otwarcie i przewidywalnie możemy skutecznie wzmocnić samorząd - mówiła.

Marszałek poruszyła jeszcze jedną ważną sprawę dotyczącą polityki regionalnej. - Tak naprawdę możemy wszystko w zakresie polityki regionalnej, ale jest to w tej chwili bardzo mocno zagrożone. Wypracowaliśmy Kontrakty Terytorialne - to umowa między rządem a samorządem, którą podpisaliśmy pod koniec 2014 r. W nowej strategii - Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju nie ma mowy o samorządach wojewódzkich, nie ma mowy, w jakim zakresie projekty kluczowe, do których jesteśmy przygotowani, będą realizowane, czy nie będą realizowane. Trzykrotnie zwracałam się z takim zapytaniem i nie uzyskałam odpowiedzi. Mamy nadzieję, że nasze stanowisko, które przedstawiliśmy jako Konwent Marszałków, jak i samorządy wojewódzkie każdy z osobna, będziemy usłyszani i otrzymamy odpowiedzi. Najbardziej niepokojąca jest zapowiedź utworzenia skonsolidowanego, jednolitego systemu zarządzania strategicznego. To jest rewolucja, ja sobie absolutnie tego nie wyobrażam. Ale to nie wszystko. Już w lipcu w nowej ustawie o działalności leczniczej samorządy otrzymały niechciane prawo finansowania świadczeń zdrowotnych, nowe rozwiązania w zakresie sieci szpitali, których finansowanie będzie wprost z budżetu zryczałtowane to zapowiedź prawdziwej rewolucji. Niestety nie znamy metodologii obliczania tych ryczałtów. ODR przekazaliśmy wojewodom już w sierpniu, teraz mówi się o Zarządach Melioracji i Urządzeń Wodnych, WUP-ach, WORD-ach, PROW-wie - wyliczała marszałek.

Zdany egzamin

Samorząd regionalny kończy 18 lat. Sprawdził się, odrywając fundamentalną rolę we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego, dobrze służąc społeczeństwu - zaznaczył Jacek Krupa, marszałek Województwa Małopolskiego podczas panelu „Centrum a samorząd - twórcze napięcie, polskie województwo - projekt otwarty”. Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej samorząd regionalny urósł do roli fundamentalnego gracza w zakresie rozdziału środków europejskich w sektorze

publicznym. Wysokie ratingi województw dowodzą, że samorządy regionalne dobrze gospodarują finansami. Potrafi wspierać rozwój przedsiębiorczości otrzymując od Komisji Europejskiej tytuł Europejski Region Przedsiębiorczości 2016. To dowód, że nie tylko dobrze sobie radzimy, ale także inni to dostrzegają. Z badań opinii publicznej wynika, że 2/3 respondentów ocenia samorząd regionalny dobrze albo bardzo dobrze.

Administracja samorządowa lepiej i taniej realizuje zadania niż administracja rządowa - podkreślił Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli w trakcie panelu „Centrum a samorząd – twórcze napięcie, polskie województwo – projekt otwarty”. Samorząd regionalny zdał egzamin dojrzałości - dodał Krzysztof Kwiatkowski. Problemem jest cyfryzacja - zarówno w samorządach jak i w administracji centralnej. Mimo wydawania dużych środków na udostępnienie e-usług obywatele rzadko korzystają z tych usług. Poważnym problemem jest brak kompatybilności systemów informatycznych.

Samorząd województwa ma funkcję bardziej cywilizacyjną niż policyjno-prawną - mówił prof. Mirosław Stec, kierownik Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas panelu „Centrum a samorząd – twórcze napięcie, polskie województwo – projekt otwarty”. Samorząd regionalny jest kreatorem w sferze życia gospodarczego w regionie, która do roku 1998 r. nie była przypisywana samorządowi - zaznaczył prof. Stec. Odbieraniem samorządom jego uprawnień jest niekonstytucyjne.

Tęsknota za silnym państwem

W Polsce mamy do czynienia z przyływem centralizacji - mówił prof. Stanisław Mazur, kierownik Katedry Gospodarki i Administracji Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie podczas panelu „Centrum a samorząd – twórcze napięcie, polskie województwo – projekt otwarty”. W opinii prof. Mazura, do tego powrotu do centralizacji przyczynia się m.in. zanik wspólnotowości, rozczarowanie rynkiem. W czasach niepewności pojawiła się tęsknota za silnym państwem. Mamy dwa typy przywództwa w sferze publicznej: przywództwo transformacyjne oparta na takich wartościach jak współpraca, zaufanie. Drugim typem jest przywództwo rewolucyjne, opierające się na budowaniu nowych reguł. W opinii prof. Mazura, samorządom potrzebne jest przywództwo ewolucyjne.

Co dalej z Europą? Zagrożenia i perspektywy

- W dzisiejszym świecie nie możemy być niczego na 100 procent pewni. Rzeczywistość nas zaskakuje. Mamy niepewne czasy. To skłania nas do stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi - zaznaczył marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa podczas uroczystego otwarcia IX Konferencji Krakowskiej odbywającej się pod hasłem „Polska regionów – Polska miast”. Marszałek podkreślił, że ważnym tematem w debacie będzie miejsce samorządu terytorialnego. Zaznaczył, że samorząd to partner rządu, najlepszy doradca w realizacji zadań publicznych. Ostatnie lata to wielki sukces polskich regionów.

W pierwszym panelu dyskusyjnym uczestnicy rozmawiali o przyszłości Europy, szansach i zagrożeniach dla Starego Kontynentu. – Obecny kryzys jest wynikiem bezmyślności, braku działania i braku zdecydowania – ocenił były premier Włodzimierz Cimoszewicz. – Jest też duży problem przywództwa w Europie, ale często trudne sytuacje rodziły przywódców, którzy byli w stanie im sprostać. Bywało gorzej: dwa lata po wojnie w zrujnowanej Europie zebrał się kongres, który uznał, że najlepszym wyjściem z trudnej sytuacji będzie integracja europejska, co wówczas wydawało się „political fiction”.

Były minister obrony narodowej Bogdan Klich ocenił, że kryzys może doprowadzić do katastrofy ale nie musi. – Z kryzysu jest ucieczka tylko do przodu. Hasło „więcej Europy wszędzie” już nie jest dziś możliwe, ale możliwe jest inne: „więcej Europy tam, gdzie Europejczycy tego oczekują”. Tym obszarem pogłębienia integracji jest np. wspólna polityka azylowa lub wspólna polityka bezpieczeństwa. Jestem umiarkowanym optymistą, bo jest szansa na popchnięcie wspólnej polityki bezpieczeństwa do przodu, właśnie w obliczu Brexitu i wyniku wyborów prezydenckich w USA – stwierdził B. Klich.

Szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz zwrócił uwagę na „odejście od wartości europejskich”. – Odeszliśmy od wartości, ale także od potrzeb klasy średniej i zwykłych ludzi – mówił. – Przyznała to ostatnio pani kanclerz Merkel, mówiąc, że przestaliśmy nawet śpiewać kolędy. Oprócz powrotu do wartości chciałbym zaproponować silne regiony w Europie. Jeśli integracja, to poprzez decentralizację, a nie skupianie wszystkiego w Brukseli. Lepiej umacniajmy regiony. Jeśli tego nie zrobimy, to te regiony same sobie wezmą władzę poprzez referenda i powrót do miast-państw.

Potrzebny jest instynkt geopolityczny

Jesteśmy w fazie odwrotu od integracji europejskiej. Nie wiadomo jak długo to potrwa i jak głęboki będzie to proces - stwierdził prof. Roman Kuźniar z Uniwersytetu Warszawskiego podczas panelu „Co dalej z Europą? zagrożenia i perspektywy”. W opinii prof. Kuźniara, w przypadku Unii możliwe są trzy scenariusze rozwoju: I Rzeczpospolitej, Szwajcarii lub współczesnej Francji. Aby się rozwijać Europa musi zyskać instynkt geopolitycznych, odzyskać szacunek dla własnej tradycji, wzmocnić współpracę polityczną. Polska poprzez prowadzoną dezeuropeizację może budować „europejską drugą ligę”, w której będzie odgrywać rolę lidera. Taki sposób prowadzenia polityki prowadzi do odtworzenia podziału Unii Europejskiej na centrum i peryferia.

Niepewna przyszłość

Nikt w Unii Europejskiej nie wie co stanie się jutro - zaznaczył dr Jan Olbrycht podczas panelu „Co dalej z Europą? zagrożenia i perspektywy”. W opinii posła do Parlamentu Europejskiego, Unia przesuwana jest z modelu podejmowania decyzji metodą wspólnotową do metody międzyrządowej. Przykładem tego są m.in. różne instrumenty finansowe ustanawiane poza mechanizmami wspólnotowymi. Państwa integrują się, następuje konsolidacja polityczna i finansowa co widać w obrębie Strefy Euro. Będzie budowane nowe centrum Unii Europejskiej. Zdaniem

parlamentarzysty w Polsce prowadzona jest antyeuropejska polityka na użytek wewnętrzny natomiast na użytek zewnętrzny rządzący głoszą proeuropejskie hasła. Europoseł dr Jan Olbrycht stwierdził wprost: - Nikt nie wie co się stanie jeśli chodzi o przyszłość instytucji europejskich. Traktat Lizboński zlikwidował myślenie wspólnotowe, wprowadzając metodę ustaleń międzyrządowych. Na to nakładają się kryzysy takie jak Brexit, gdzie okłamywano wyborców brytyjskich mówiąc im, że Europa staje się zbyt wspólnotowa, podczas gdy właśnie pod naciskiem Wlk. Brytanii zmierzano do Europy międzyrządowej.

J. Olbrycht podniósł też problem Europy dwóch prędkości: - Państwa się integrują pod względem finansowym. Pełne członkostwo będzie oznaczało strefę euro, a poza strefą euro – częściowe członkostwo. Mówi się wręcz o zrobieniu budżetu strefy euro i parlamentu europejskiego strefy euro.

Rozsądek i emocje

Żyjemy w bardzo trudnych czasach. Na pewne rzeczy musimy patrzeć z większym dystansem - podkreśli prof. Witold Orłowski podczas panelu „Co dalej z Europą? zagrożenia i perspektywy”.

Integracja europejska została rozpoczęta, aby zapewnić Europie bezpieczeństwo i dostatek – dodał rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Jeśli nie uda się przekonać Europejczyków, że na tych fundamentach będzie nadal budowana wspólnota, to Unia Europejska upadnie. Zaznaczył, że w ostatnich dziesięcioleciach tempo integracji europejskiej zależało od zdroworozsądkowych czynników oraz od emocji. Przykład Brexitu pokazał jak rozjechały się rozsądek i emocje. Globalny kryzys ekonomiczny będzie trwał jeszcze długi, gdyż świat nie radzi sobie z garbem zadłużenia. W Unii Europejskiej dochodzi do tego brak sprawnego mechanizmu podejmowania decyzji – zaznaczył. - Uważam, że rozum, pchający w stronę integracji europejskiej, zwycięży – dodał prof. Orłowski.

Tegorocznej konferencji przyświeca hasło: **„Polska regionów - Polska miast”**. Spotkanie jest próbą określenia miejsca Polski w Europie, jej pozycji oraz możliwości kształtowania sceny europejskiej w kontekście zmian dokonujących się w naszym kraju. Debaty koncentrują się na relacjach na styku rządu i samorządu, polskiej polityce przestrzennej a także działaniach w ramach polityki miejskiej oraz tej skoncentrowanej na obszarach wiejskich. Konferencja będzie okazją do twórczej i inspirującej debaty, skłaniającej do refleksji na temat przyszłości Europy, Polski, regionów i lokalnych społeczności.

Program konferencji do pobrania: [kliknij tutaj](#)

Program konferencji dostępny także na stronie:

<http://www.konferencjekrakowskie.pl/index.php/ix-konferencja-krakowska/202-program-ix-konferencji-krakowskiej>

Wykorzystano materiał ze strony: <http://www.konferencjekrakowskie.pl/>

